

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,  
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH  
(NR 109)  
z dnia 20 lipca 2022 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 109)

20 lipca 2022 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu (druk nr 2450).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Moskwa** minister klimatu i środowiska oraz **Anna Łukaszewska-Trzeciakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marcin Izdebski** dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych oraz **Piotr Orzech** zastępca dyrektora Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Aleksandra Kacprzak** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dzień dobry państwu.

Otrzymałem właśnie informację, że mamy kworum, a więc będziemy mogli rozpocząć obrady.

Witam wszystkich państwa serdecznie i otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu i tak jak powiedziałem, stwierdzam kworum.

Protokół 107. posiedzenia Komisji wobec niewniesienia uwag uważam za przyjęty.

Dzisiejszy porządek, porządek tego posiedzenia, bo to nie jest dziś nasze ostatnie posiedzenie, przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu – pamiętamy, że nam Putin gaz zakreca – druk nr 2450.

Uzasadniać będzie minister klimatu i środowiska pani Anna Moskwa – witam panią minister. Jest z nami również pani minister Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Powinien być pan Rafał Gawin – prezes Urzędu Regulacji Energetyki, jest pan Jakub Cygan, naczelnik wydziału regulacji w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pani Ewa Florkiewicz, radca w Departamencie Prawnym Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pan Adam Gniazdowski, naczelnik Wydziału Transformacji Sektora Elektroenergetycznego i Spraw Międzynarodowych w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pan Marcin Izdebski, dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pan Paweł Juchniewicz, główny specjalista w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pani Marta Kałkun, główny specjalista w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pan Piotr Orzech, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów Urzędu Regulacji Energetyki, pan Paweł Pikus, dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pan Wiesław Rokosz, zastępca dyrektora Departamentu Rynku Paliw

gazowych Urzędu Regulacji Energetyki, oraz pani Anna Świdorska, zastępca dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Jak już powiedziałem, przeprowadzimy dziś pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy z druku nr 2450. Pierwsze czytanie przewiduje uzasadnienie przez wnioskodawców – tutaj głos zabierze pani minister – i oczywiście dyskusję oraz rozpatrzenie. Zanim jednak zaczniemy zapytam państwa... Ponieważ zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom projektu druku, chyba że Sejm lub Komisja postanowią inaczej, dlatego proponuję i proszę państwa o przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu, a jest to podyktowane tym, że mamy wakacje a bezpieczeństwo energetyczne jest niezwykle ważne i stąd też ten pośpiech.

Mam pytanie – czy jest zgoda Komisji na pominięcie tego terminu siedmiu dni? Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, informuję, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie, oczywiście także debatę w sprawach ogólnych zasad projektu, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. W tej chwili przystępujemy do przedstawienia projektu ustawy. Bardzo proszę panią minister o zaprezentowanie projektu.

### **Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, drodzy goście, chcę zaprezentować zmiany w prawie energetycznym dotyczące rynku gazowego. Pierwsza zasadnicza zmiana to wydłużenie do 50 dni okresu, kiedy obowiązkowe zapasy gazu ziemnego powinny zostać dostarczone do systemu gazowego. Aktualnie jest to 40 dni. Proponowana zmiana umożliwi operatorowi systemu magazynowania elastyczne zarządzanie pojemnościami i tym samym zwiększą się możliwości magazynowania w Polsce.

Druga istotna zmiana – przypomnę, że w styczniu procedowaliśmy nad objęciem taryfą gazową dużej grupy odbiorców, od odbiorców indywidualnych w gospodarstwach domowych aż do dużego pakietu odbiorców chronionych, w skład którego wchodzi strategiczne instytucje pożytku publicznego – wydłużamy termin ochrony taryfowej na takich samych zasadach, jak uregulowaliśmy to w ustawie styczniowej, do końca 2027 r., co oznacza, że wszyscy indywidualni odbiorcy gazu oraz podmioty znajdujące się na liście dodatkowej, czyli szkoły, przedszkola, szpitale, żłobki, organizacje pożytku publicznego, straże pożarne i cała długa lista podmiotów, którą sobie omawialiśmy w styczniu – oni wszyscy będą objęci specjalną taryfą do końca 2027 r. Lista podmiotów została już przez dostawców zidentyfikowana w tym roku, a więc będzie to dużo prostsza operacja w latach kolejnych.

Kolejna istotna zmiana dotyczy obligo giełdowego dla gazu. Dzisiaj to obligo wynosi 55%. W ustawie nie zmieniamy tych procent ani w górę, ani w dół, a jedynie zmieniamy sposób zarządzania obligiem giełdowym. Przypomnę, że to są regulacje krajowe, które nie wynikają z żadnych regulacji europejskich. Ta regulacja daje ministrowi właściwemu do spraw energii, na mocy rozporządzenia, możliwość zmniejszenia poziomu obligo giełdowego, co pozwoli nam elastycznie reagować, gdyby taka konieczność pojawiła się na rynku, na przykład gdyby pojawiły się na giełdzie podmioty, które w naszej ocenie prowadziłyby jakieś działania spekulacyjne, zawyżałyby ceny lub w jakikolwiek inny sposób negatywnie wpływałyby na rynek – w sytuacji dużej konkurencyjności. Wtedy możemy znieść poziom obligo, co nie oznacza, że podmioty nie mogłyby nadal korzystać z obligo i być na giełdzie. Obligo oznacza, że istnieje obowiązek określonego procentu, niemniej jednak pozostaje wolność dla innych podmiotów, które chciałyby z tego instrumentu skorzystać.

Kolejna istotna zmiana – wprowadzamy obowiązek uwzględniania planów działań zapobiegawczych przy opracowywaniu planów rozwoju przez przedsiębiorstwa energetyczne i obowiązek przygotowania planu rozwoju przez operatora systemu magazynowego. Pozwoli nam to na jeszcze większą kontrolę i na większy wpływ na politykę magazynowania, na rozbudowę, modernizację i utrzymanie magazynów. Dziś te kwestie są w rękach podmiotów prowadzących magazyny i są opiniowane przez URE,

a my dodatkowo wprowadzamy ministra właściwego do spraw energii jako podmiot, który będzie uczestniczył w procesie przygotowania wymienionych dokumentów.

Dodatkowy element – dotychczas podmioty, które uczestniczą w obrocie paliwami gazowymi na poziomie do 100 tys. euro, były zwolnione z obowiązku uzyskania koncesji, a my chcemy ten obowiązek wprowadzić ponownie, żeby mieć większą kontrolę koncesyjną, ale także kontrolę nad tym, kto funkcjonuje na rynku gazu. Możemy sobie bowiem wyobrazić, że mimo embarga i różnych innych rozwiązań w czasie wojny i w czasach niepewności sytuacji energetycznej mogą na rynku gazu pojawić się różne zachowania, a koncesja daje nam gwarancję pełnej kontroli nad tym, kto w tym obrocie uczestniczy.

Inna zmiana, którą wprowadzamy, reguluje sposób ogłaszania stanu kryzysowego oraz umożliwia operatorowi systemu gazowego elastyczne decydowanie o środkach, które chciałby ewentualnie wprowadzić. Na dziś takich planów nie mamy, niemniej jednak ta elastyczność, która w wielu państwach europejskich istnieje, wydaje się być właściwa, zwłaszcza w sytuacji, w jakiej się znajdujemy i w jakiej z pewnością będziemy się znajdować.

Dodatkowo ustalamy zasady dotyczące bilansowania systemu gazowego i rozliczeń w przypadku uruchomienia zapasów obowiązkowych. De facto jest to poprawka, która doprecyzowuje te zasady, również w zakresie wprowadzania ograniczeń w poborze gazu. Aktualizujemy także wysokość kary za nieprzestrzeganie ograniczeń w poborze gazu ziemnego, szczegółowo jest opisany mechanizm narzucania tych kar.

Kolejna, nieco mniejsza zmiana, którą wprowadzamy, przedłuża obowiązujące aktualnie rozporządzenie w sprawie szczególnych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego. Jednocześnie przedłużamy też korzystanie przez uczestników rynku ze zwolnienia z obowiązku wniesienia zabezpieczenia transakcji obrotu surowcami energetycznymi, co pozwoli na niewprowadzanie przez kolejny okres dodatkowych obciążeń finansowych po stronie podmiotów.

Przedstawiony projekt ustawy to bardzo ważna regulacja – proszę Wysoką Komisję o jej przyjęcie na dzisiejszym posiedzeniu.

Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję, widzę już zgłoszenia. Najpierw zgłaszało się chyba dwóch panów posłów, ale widzę las rąk, więc na razie panowie, a później kolejne osoby. Bardzo proszę.

#### **Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Ponieważ jesteśmy w trakcie ogólnej dyskusji nad projektem, to przedstawię parę ogólnych uwag.

Pani minister, ja mam dla pani szacunek, bo pani rzeczywiście stara się, jak może, zareagować w tym kryzysowym momencie, śląc pisma do premiera w marcu o węglu, mówiąc, że zasada 10H będzie szybko zniesiona – tylko ma pani nieszczęście pracować z premierem, który tego albo nie słyszy, albo nie czyta, a zajmuje się tylko picowaniem i słygnie z braku podejmowania decyzji. Dlatego cały czas tkwimy w tym problemie, nie mamy węgla, mamy problem z zakontraktowanym gazem przez Baltic Pipe – generalnie mamy dużo ustaw, dużo papierów, ale mało gazu i mało węgla, i o ile możecie sobie dodrukować pieniądze w NBP, to ani węgla, ani gazu nie dodrukujecie. Z tym mamy zdecydowanie problem i teraz mamy kolejny projekt ustawy, który w tej całej biegunce legislacyjnej poprawia wcześniejsze ustawy. Za chwilę na posiedzeniu Sejmu będziemy także rozpatrywać ustawę, która poprawia ledwie co wprowadzoną ustawę o dopłacie do węgla – i tak możemy się bawić do zimy, ale od tego ani węgla, ani gazu nie przybędzie.

Jeżeli już jednak poprawiamy te ustawy, a jak pani widzi, jesteśmy gotowi współpracować i wam w tym wszystkim pomóc, to przynajmniej poprawiajmy te ustawy tak, że skoro jesteśmy w stanie zidentyfikować problemy, skoro wszyscy razem je widzimy, to poprawmy je wszystkie. Od wielu miesięcy w tej Komisji leży projekt ustawy złożony przez Koalicję Obywatelską, zawarty w druku nr 2111, który rozszerza listę podmiotów chronionych taryfą, o której pani mówiła, będącej wsparciem dla osób, które korzystają z kotłowni gazowych. Chodzi o spółdzielnie mieszkaniowe, których nie obejmuje obecny

wykaz podmiotów, które dzisiaj są traktowane jak przedsiębiorcy i cena gazu dla nich jest liczona tak jak dla firm. Takie spółdzielnie nie są traktowane równorzędnie z mieszkańcami innych bloków, innymi spółdzielniami czy wspólnotami.

My złożyliśmy tę propozycję, licząc – tak jak pani mówiła, że zostały zidentyfikowane straże pożarne i inne podmioty pożytku publicznego, które chcemy wspierać... Ale ci ludzie przez parę miesięcy zostali zostawieni sami sobie i czekają na jakieś rozwiązanie. Jeżeli w ustawie zmieniamy także ten element, to jest w art. 1 pkt 7, to ja prosiłbym, żeby... Rozumiem, że możecie państwo nie chcieć ustawy złożonej przez Koalicję Obywatelską, przez opozycję, ale mam taką propozycję, żeby dziś, na tym pierwszym czytaniu, złożyła pani poprawkę albo żeby złożył ją pan przewodniczący Suski – weźcie sobie ten medal za złożenie tej poprawki i uratowanie tych ludzi. Jeżeli tego nie zrobicie, to my tę poprawkę złożymy w drugim czytaniu, ale na Boga, tu chyba nie chodzi o to, kto jest autorem, tylko dajcie tym ludziom szansę, żeby płacili normalne stawki. Skoro już tę ustawę zmieniamy, to wykorzystajmy to.

A zatem, pani minister, prośba jest taka, żeby w art. 1 pkt 7 wprowadzić zapis, że podmioty, które nie są ujęte, a są takimi samymi spółdzielniami jak inne, tylko mają to nie-szczęście, że posiadają ciepłownię gazową, mogły skorzystać z tej ochrony. Ludzi nie można segregować, tym ludziom trzeba pomóc – jest okazja.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowny panie pośle, jest pan osobą inteligentną i zorientowaną w sytuacji, jest pan jednym z liderów Platformy Obywatelskiej, a zatem bardzo prosilibyśmy, żebyście w Unii Europejskiej, w której nawołujecie do zamykania kopalń, do likwidacji elektrowni węglowych, żebyście tam załatwili, żeby Unia pozwoliła, żeby również przedsiębiorcy byli objęci tymi taryfami, bo z jednej strony tam piszecie rezolucje i głosujecie za zwiększeniem zakresu ETS-u, likwidacją węgla, a z drugiej strony tu, w Polsce, wylewacie krokodyle łzy, że nie można czegoś zrobić. Nie bądźcie tak naiwni, że my nie wiemy o co chodzi, bo z jednej strony jesteście inną Platformą w Parlamencie Europejskim, a taką troskliwą tu. Tam z kijem na Polskę, a tu niby będziecie apelować, żebyśmy my zgłosili takie poprawki. Załatwcie, żeby Unia nam pozwoliła, to oczywiście będziemy wspierać wszystkich obywateli. Do tej pory robicie wszystko, żeby Polsce zaszkodzić, żeby nasi obywatele nie mieli energii elektrycznej, żebyśmy musieli zamykać kopalnie i sprowadzać węgiel z zagranicy, mimo że w Polsce mamy największe złoża węgla w Europie. To są wasze zasługi, mówiąc tak...

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Krótkie ad vocem, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie pośle...

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Przypominam, że rządzicie siedem lat...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

A wy siedem lat piszecie rezolucje przeciwko Polsce...

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Od siedmiu lat współpracujecie z Komisją Europejską.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Głosujecie za ETS, za obciążeniami CO<sub>2</sub>, to wy mówicie: zamknąć Turów, zamknąć elektrownie, to wy strzelaliście do górników...

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

...i tam w Unii cały czas macie większość.

Teraz ja mówię. Pan opowiadał różne rzeczy, które są nieprawdziwe, ja ich nie odkłamywałem, ale teraz prawda w oczy kole.

**Posel Sławomir Neumann (KO):**

Ale pan kłamie o tych górnikach. Ma pan tego świadomość czy panu tego nikt nie wytłumaczył?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że chce pan zakrzyczeć prawdę. Prawda jest jednak taka, że wy, droga Platformo, w triumwiracie Merkel, Putin i Donald Tusk doprowadziliście Europę do takiej sytuacji...

**Posel Sławomir Neumann (KO):**

Wy macie obsesję Tuska.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Doprowadziliście Europę do takiej sytuacji, a kiedy wybuchła wojna, to krzyczeliście: natychmiast odciąć dostawy węgla z Rosji, presja na rząd itd. Rząd zaprzestał sprowadzania węgla z Rosji, a teraz wy mówicie: nie ma węgla, siedem lat rządzą. Bądźcie odpowiedzialną opozycją, pomagajcie Polakom. Możecie nie lubić rządu, ale po prostu nie róbcie takich rzeczy, bo szkodzicie Polakom.

**Posel Sławomir Neumann (KO):**

W takim razie jedno pytanie, panie przewodniczący. Czy już pan sprawdził, co pan premier Morawiecki podpisał w kamieniach milowych? Czy już wiecie, czy nie wiecie, do czego zobowiązał się wasz rząd? Proszę więc nie dyskutować ze mną o Unii Europejskiej, bo od siedmiu lat to wy macie w Polsce władzę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dyskutuję z panem, bo wy macie władzę w Unii Europejskiej.

**Posel Sławomir Neumann (KO):**

To wy pracujecie i podejmujecie decyzję w Unii Europejskiej, jak każdy inny kraj członkowski. To, że pan wypiera to ze swojej świadomości...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ale to wy cały czas nawołujecie do tego, żeby był jeden wspólny europejski dom, w którym Polska nie będzie już państwem suwerennym...

**Posel Sławomir Neumann (KO):**

Polska jest w Europie, panie przewodniczący, niech pan w to uwierzy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Polska nie będzie już państwem suwerennym, tylko częścią federacji, w której będą rządzić Niemcy, którzy dziś mówią wyraźnie, że chcą przejąć stery nad Europą, a to wasi politycy mówili o tym, żeby Niemcy się wzięli i przejęli władzę. To jest wasza wina.

**Posel Sławomir Neumann (KO):**

Tak, ja wiem, znam to: *für Deutschland*. Za dużo chyba pan ogląda Wiadomości.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jest wasza wina, wina Putina, Merkel, Tuska i waszej polityki uzależniania Europy od rosyjskich surowców energetycznych. Doprowadziliście do takiego stanu Europę, bo nie tylko Polskę, a dzisiaj mówicie, że rząd polski ma to zmienić i uratować świat?

**Głos z sali:**

Panie przewodniczący, a możemy rozmawiać o ustawie?

**Posel Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Naprawdę, możemy dalej, panie przewodniczący?

**Posel Dariusz Wiczorek (Lewica):**

Sugeruję, żebyście panowie się spotkali i pogadali sobie o Unii.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):**

Panie przewodniczący, pani minister, chciałbym wrócić do projektu ustawy, jeśli można, czyli jakby trochę bardziej merytorycznie. Mam pewne wątpliwości co do sensu tej ustawy, bo tutaj jest kilka punktów, które nie całkiem są dla mnie przejrzyste.

Zacznijmy od tego, dlaczego my wydłużamy czas dostawy z 30 do 50 dni...

**Głos z sali:**

Z 40 dni.

**Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):**

Tak, ale do 50. Dlaczego wydłużamy czas dostawy? To nie jest dla mnie oczywiste, bo akurat nie poprawia to sytuacji na rynku gazu.

Druga sprawa, która mnie dziwi, jest taka, że rząd sugeruje, żebyśmy handlowali gazem w sposób mniej przejrzysty i mniej transparentny, bo do tego prowadzi zniesienie obliiga giełdowego. To obliigo było wprowadzone właśnie po to, żeby absolutnie dla każdego na rynku było oczywiste, jakie są ceny, kto kupuje, kto sprzedaje i za ile. Widać natomiast pewną tendencję do zwiększania kontroli i walki z małymi przedsiębiorcami, bo niby co to jest za podmiot, który obraca paliwem gazowym o wartości 100 tys. euro rocznie – przy obecnych cenach gazu to jest wręcz podmiot mikro, a rząd postanawia, że oni też muszą mieć koncesje. Ja tego nie rozumiem. To jest jakaś ogólna tendencja do braku transparentności, a z drugiej strony do objęcia kontrolą każdego podmiotu na rynku gazu i zwiększania prerogatyw ministerstwa. Minister może również wprowadzać rozporządzenia, które bardzo daleko idą, jeśli chodzi o wprowadzenie restrykcji w stanach wyjątkowych itd., a to moim zdaniem w ogóle nie poprawia sytuacji na rynku gazu w chwili obecnej. Tak wyglądają moje niektóre, podstawowe wątpliwości.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Teraz posłowie z drugiej strony. Bardzo proszę, panie pośle. Później powrócimy do poprzedniej strony.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja też chcę wesprzeć głos spółdzielców i spółdzielni mieszkaniowych, które zaopatrują się w ciepło u podmiotów zewnętrznych produkujących to ciepło z gazu. Nieraz na ten temat tutaj rozmawialiśmy, panie przewodniczący. Jestem członkiem takiej spółdzielni, to jest Spółdzielnia Nowy Tomyśl, która ma w swoich zasobach moje rodzinne Pniewy, Nowy Tomyśl, Opalenicę i Buk.

Szanowni państwo, sytuacja jest absolutnie dramatyczna, ponieważ czynsze w tych mieszkaniach... Przede wszystkim emeryci i renciści, starsze osoby zamieszkujące w mieszkaniach spółdzielczych naprawdę nie rozumieją, dlaczego nie są objęci ochroną. Żeby państwu uświadomić o co chodzi, wyjaśniam, że w tej chwili czynsz za mieszkanie o powierzchni 50-60 m<sup>2</sup> w Opalenicy z poziomu 500-600 zł wzrósł do kwoty 1600-1700 zł. Jeżeli sytuacja się nie poprawi i jeśli zmienią się taryfy od 1 października, i jeżeli nie uwzględnimy tych zapisów, o których mówił pan poseł Neumann, to chciałbym, żebyście mieli państwo świadomość, do czego możecie doprowadzić. Spółdzielcy w takich mieszkaniach za ogrzewanie i podgrzanie wody mogą płacić, bez czynszu, na poziomie 2000 zł. To jest rzecz absolutnie katastrofalna i naprawdę, szanowni państwo, jeżeli pan poseł Suski mówi, że to jest problem Unii Europejskiej, to wrzucicie to do tej ustawy, włóżmy tę poprawkę z druku nr 2111, o której tutaj wspólnie mówimy, żeby osoby mieszkające w mieszkaniach opalanych gazem też zostały objęte ochroną. Wymówki tego rodzaju, że jest to sprzeczne z prawem Unii Europejskiej, są jakąś przedziwną próbą niezłatwienia tej sprawy.

Przypominam – komisarzem w Komisji Europejskiej jest pan Wojciechowski, państwo głosowaliście na Ursulę von der Leyen, mówiliście, że to jest wasz człowiek, a w tej chwili nie zapisujecie tego w ustawie, tylko mówicie, że jest to sprzeczne z prawem Unii



Europejskiej. Szanowni państwo, w tej chwili to się w ogóle kupy nie trzyma, a ludzie są naprawdę przerażeni.

Druk nr 2111 jest znany od kilku miesięcy, ale jeżeli uważacie, że powinien być inny zapis, to zróbcie ten inny zapis, ale pomóżmy ludziom. Oni naprawdę w październiku... Ja byłem na spotkaniu w Opalenicy, pół tysiąca osób – byli zaproszeni wszyscy parlamentarzyści, ale niestety parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości na to spotkanie nie przyjechali – i widziałem, że tam naprawdę było przerażenie. Dlaczego ta spółdzielnia, dlaczego tamci mieszkańcy nie są objęci ochroną? To można i to trzeba zmienić w tej chwili, bo od października będzie tam katastrofa, szanowni państwo.

Przypomnę, że po wręczeniu przeze mnie pism panu prezesowi Kaczyńskiemu – to było pismo wręczone w imieniu spółdzielni mieszkaniowej – oraz panu premierowi Morawieckiemu pan premier wyszedł i powiedział, że sprawa zostanie załatwiona, że sprawa spółdzielni, które ogrzewane są ciepłem kupowanym od zewnętrznych podmiotów produkujących to ciepło z gazu, zostanie załatwiona. Mamy przecież druk nr 2111, mamy opinię BAS i tam nie ma kwestii dotyczącej sprzeczności z prawem Unii Europejskiej.

Panie przewodniczący, patrzę teraz na pana – naprawdę szukanie teraz jakichś wymówek nie ma żadnego sensu. W październiku ci ludzie przestaną płacić i grozi im odcięcie ciepła. My musimy to załatwić. Jeżeli zostanie to zapiane w rozpatrywanej ustawie, to ewentualnie potem będziemy się martwić. Macie chyba skutecznego komisarza w Unii Europejskiej, który będzie mógł te sprawy załatwić. Ale przecież tu nie ma sprzeczności. Wy szukacie w tej chwili wymówki, żeby spółdzielcom po prostu nie pomóc, chyba że pan przewodniczący i PiS chcą jasno powiedzieć: my nie chcemy pomagać mieszkańcom spółdzielni mieszkaniowych. To są jednak setki tysięcy ludzi, którzy oczekują waszej pomocy, bo sami nie dadzą sobie rady – i to będzie totalna katastrofa.

Bardzo proszę w imieniu swojej spółdzielni, ale także dziesiątek spółdzielni w Polsce i ich mieszkańców, o to, aby w tej ustawie także ich zabezpieczyć, żeby spółdzielnie, które zaopatrują się w ciepło od podmiotów, przede wszystkim od spółek komunalnych, które produkują ciepło z gazu, zostały objęte tą ochroną. Inaczej tym ludziom naprawdę grozi katastrofa finansowa. Szanowni państwo, tu nie ma żartów i nie ma co szukać wymówek. Albo chcecie tym ludziom pomóc, albo pozostawicie ich samym sobie. I co? Mają rzeczywiście w zimie zbierać chrust? To jest sprawa życia i śmierci i tak to trzeba powiedzieć.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Droga Koalicjo Obywatelska w polskim parlamencie, załatwcie, żebyśmy mogli przejść przez te negocjacje, ponieważ Unia do tej pory się nie zgadzała. Wy, bo to wy rządzącie w Unii, nie zgodzaliście się na to, żeby tym ludziom pomóc, więc...

**Głos z sali:**

Co pan opowiada?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Przeście to blokować. Ministerstwo prowadzi negocjacje i jak przestaniecie się wygłupiać, to Polakom będzie można dopłacić.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Kto się wygłupia? Proszę to zapisać w tym projekcie ustawy, panie przewodniczący. Pomóżmy tym ludziom.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę się zapoznać z przepisami, porozmawiać ze swoimi europarlamentarzystami.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Od pół roku szukacie wymówek.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę porozmawiać z europarlamentarzystami i wtedy będziemy mogli pomóc. Dzisiaj Unia zakazuje nam pomocy.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Szukacie wymówek.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie, panie pośle.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Przez pół roku nie pomogliście tym ludziom. Proszę to zapisać.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Unia cały czas nam rzuca kłody pod nogi z waszym udziałem.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

W takim razie proszę to zapisać.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To wy piszecie tam rezolucje i zabraniaacie, żebyśmy nie mogli Polakom pomóc.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Proszę nie kłamać, panie przewodniczący. Proszę pomagać ludziom.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To pan kłamie.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Kiedy kłamię? Kiedy mówię, że ludzie płacą w tej chwili rachunki o 300% wyższe? To jest kłamstwo? Mam nadzieję, że spółdzielcy to widzą. Zobaczcie, co robi pan przewodniczący – nie chce pomóc milionom Polaków.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pana czas już się skończył, proszę się uspokoić. Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Szanowni państwo, niestety...

**Poseł Beata Maciejewska (Lewica):**

Komu pan dał głos, panie przewodniczący?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Szanowni państwo, dyskusja jest bardzo emocjonująca, bo temat jest bardzo emocjonujący, a rząd już od dłuższego czasu rozkłada ręce, ale mam wrażenie, panie przewodniczący, że trzeba chyba trochę ostudzić tę dyskusję. Szanowni państwo, problem jest, ale dyskusję dzisiaj powinniśmy chyba zacząć od pytania, kiedy poznamy nowe zabezpieczenie gazowe dla Polski i jego warunki. Rozumiem, że w trakcie negocjacji rząd nie bardzo może publicznie informować o przebiegu tych negocjacji, ale czas powiedzieć, kiedy poznamy te warunki. Sytuacja w gruncie rzeczy wygląda tak, że budujecie bardzo drogą rurę, a nie zabezpieczyliście wsadu do tej rury. Dzisiaj, kiedy wszyscy spotykają się z Norwegami na kolanach, negocjuje się trudniej – i to jest rzecz naturalna.

Powiem tak – w normalnej rynkowej gospodarce prywatny inwestor nie dostałby od banku finansowania na wybudowanie takiej rury bez podpisanego kontaktu na wsad do tej rury. Ale wy oczywiście w razie czego koszty pustej rury przerzucicie na obywateli i w związku z tym od wielu miesięcy ją budujecie, nie mając w zasadzie pewnego kontraktu w ręce – i to jest rzecz niedopuszczalna. Gdybyśmy ten kontrakt negocjowali, na starcie byłoby dużo łatwiej niż dziś, kiedy mleko się już rozlało i problem z gazem jest taki, że wszyscy w Europie będą o niego walczyć.

Pani minister od momentu zakręcenia nam kurka z gazem informowała na konferencjach prasowych, że żadnego problemu nie będzie, że mamy gaz, a dziś wciąż sytuacja jest taka, że gdyby nie rewers od Niemców, to gazu w polskich domach i przedsiębiorstwach już by nie było. Rząd tymczasem coraz częściej powtarza jedną rzecz, że w domach, w gospodarstwach domowych gazu raczej nie zabraknie. Chciałabym, żeby z wypowiedzi

rządu zniknęło słowo „raczej” i żeby zniknęły „gospodarstwa domowe”, ponieważ niektóre obszary gospodarki też nie będą w stanie stabilnie funkcjonować bez gazu. To jest także sytuacja, w której powinniście gospodarzyć w sposób otwarty i szczerzy przygotować na to, co ją ewentualnie czeka, czyli że mogą wystąpić przerwy w dostawach gazu. Pozwoli to przedsiębiorstwom na opracowanie planów awaryjnych. Tymczasem brak jest dzisiaj czytelnych, jasnych komunikatów ze strony rządu oraz rozwiązywania problemów z wyprzedzeniem i zabezpieczenia inwestycji, na którą – jak powiedziałam – obywatele wykładają pieniądze. Prowadzi to do tego, że wciąż nie wiemy, ile tak naprawdę gazu w Polsce będzie w zimie i w jakiej będzie on cenie. Wiadomo, że dobrze podpisany kontrakt wiele miesięcy temu zabezpieczyłby dla Polski niższą cenę, niż można osiągnąć w negocjacjach, które toczą się dzisiaj.

Prawda jest taka, że ta ustawa nie rozwiązuje globalnie problemu obywateli, bo jest duża grupa ludzi, o której mówił przede mną pan poseł, którzy dzisiaj naprawdę ze łzami w oczach, patrząc na rachunki z poprzedniego sezonu zimowego, zastanawiają się, z czego pokryją opłaty za gaz w kolejnym okresie grzewczym, ponieważ jeszcze ciągle nie pospłacali kredytów zaciągniętych w różnych instytucjach finansowych, tudzież u członków swojej rodziny na spłatę należności z tytułu rachunków za poprzednią zimę. Zastanawiają się także przedsiębiorcy, którzy potrzebują pieniędzy do ogrzania swoich dużych lokali. Podam tutaj przykład gastronomii, która już zamykała lub ograniczała działalność w poprzedniej zimie z uwagi na rosnące koszty ogrzewania. Tego typu problemów jest dużo i będzie ich jeszcze więcej. Co robi rząd? Milczy i tylko udaje, że rozwiązuje te problemy, a w rzeczywistości rozwiązuje je dla garstki osób w tej ustawie.

Jeżeli chodzi zaś o projekt tej ustawy, to jest on zapowiedzią kryzysu. Tak, pani minister, ta ustawa to zapowiedź kryzysu. Jeżeli wydłużacie czas dostawy zmagazynowanego gazu do systemu, jeżeli uwalniacie koncesje – oczywiście dobrze, że tak się dzieje – to jest jednak zapowiedź kryzysu jesienno-zimowego. Ta ustawa dokładnie tym jest. Przyznajecie się do tego, że problem będzie i że to, co pani mówiła jeszcze parę miesięcy temu na konferencji prasowej, kiedy zakręcano nam kurek z gazem, nie było prawdą, bo dzisiaj nie możemy spać spokojnie.

Mam jeszcze następujące pytanie. 65% obliża giełdowego – czy to czasami nie spowoduje odmiennej sytuacji od tej, o której pani mówi, tzn. w gruncie rzeczy ograniczy konkurencyjność i sprawi, że ceny będą wyższe, niż mogłyby być, gdybyśmy w warunkach giełdowych to obliżo realizowali? Przypomnę, że dokładnie tak samo było z waszymi pomysłami na reglamentowany węgiel w regulowanych cenach. W ciągu ostatnich tygodni, po wprowadzeniu tych cen, importerzy zrezygnowali z importu węgla, bo nie byli w stanie go sprowadzić po takiej cenie i bali się, że po prostu go nie sprzedadzą, natomiast ceny surowca poszybowały w górę. To są rozwiązania, które wprowadzacie, a które niekoniecznie przynoszą oczekiwane skutki, zgodne z intencjami. Wręcz odwrotnie, często działają one na szkodę obywateli.

Pani minister, podstawowe moje pytanie – kiedy poznamy szczegóły nowego zabezpieczenia gazowego dla Polski? To jest podstawowe pytanie, bez odpowiedzi na które nie ma sensu dalsza dyskusja. Oczywiście to, że dziś zwiększymy czas dostawy, zniesiemy koncesję, też jest ważne, ale podstawowe pytanie jest takie: co z nowymi kontraktami na gaz do Polski?

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, pani poseł, i chciałem tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz, a mianowicie, że dzisiaj to Niemcy zwracają się do nas o to, abyśmy im oddali gaz, bo...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Póki co to chyba rewersem od nich gaz bierzemy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bo uzależnili się od gazu rosyjskiego, a my wybudowaliśmy sobie gazoport i rurę z Norwegii. Niemcy mówią dziś, że potrzeba jest nowa europejska solidarność, żeby Niemcy nie marzli – Polacy mogą marznąć, więc oddajmy im ten gaz, który my dostarczamy. Proszę więc nie mówić, że dzięki Niemcom mamy gaz, bo to Niemcy chcą mieć gaz dzięki

Polsce. Tak wygląda ta solidarność europejska. Jak Niemcy nam zamykali kopalnie, to wy byliście za zamykaniem, jak teraz...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

4 lipca pokazał, gdzie jesteśmy z bezpieczeństwem energetycznym.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jak teraz chcą nam zabrać gaz, to obawiam się, że też będziecie za tym, żeby się podzielić tym gazem z Niemcami, bo Niemiec nie może marznąć. Polak może – oczywiście.

To tyle wyjaśnień, bo niedawno miałem spotkanie z niemieckim ministrem energii i nawet mówił, że chcą od nas wziąć ropę, bo mamy Naftoport. Niemcy są dzisiaj z ręką w pewnym naczyniu, po tym jak prowadzili konszachty z Rosją, przy waszym wsparciu, bo w Unii Europejskiej i w Polsce Donald Tusk przecież nie blokował żadnych inwestycji. Nie przeszkadzał mu ani Nord Stream 2, ani Nord Stream 1, a dzisiaj mówicie, że to wina polskiego rządu, że ceny gazu szybują. Nic bardziej błędnego. Można się zastanawiać, czy państwo żyjecie na ziemi, czy gdzieś w obłokach.

Kolejna pani poseł, bardzo proszę, też pewnie będą bardzo odkrywcze myśli.

**Poseł Beata Maciejewska (Lewica):**

Szanowna pani minister, teraz mamy szereg kolejnych ustaw, które tak naprawdę mają zakryć takim niewielkim plasterkiem dziury i błędy, które zostały popełnione w systemie energetycznym. Nie będę teraz analizowała siedmiu lat rządów PiS-u, które dla polskiej energetyki były tragiczne, ale ustawy, które teraz wchodzi, nad którymi procedujemy – ta gazowa czy ta węglowa, która także będzie rozpatrzona przez tę Komisję za kilka godzin – one próbują tworzyć jakieś ramy prawne w sytuacji kryzysowej. Można je oceniać gorzej lub lepiej, część z nich oceniamy bardzo krytycznie, ale o tym będzie mowa przy węglu, natomiast – i to jest to, o czym mówili już moi przedmówcy – fakt, że będziemy mieli dopłaty do czegoś albo stworzymy ramy prawne do czegoś, nie oznacza, że będziemy mieli ten surowiec. To jest dziś największy problem, bo tak naprawdę mamy puste składy węgla, nie mamy jasności w kwestii dostaw gazu i do tego pustostanu tworzymy ramy prawne określające, jak tym pustym stanem będziemy zarządzać. To jest jedna podstawowa rzecz.

Druga sprawa to jest to, że w tych ustawach, tak jak też wspominali moi przedmówcy, dochodzi do nierównego traktowania, zarówno w tej ustawie, nad którą teraz procedujemy, jak i w ustawie węglowej, nad którą będziemy procedować w najbliższym czasie. Nie może tak być, że część ludzi dostaje pieniądze... Zwłaszcza chodzi o tych, którzy się nie dostosowali lub też nie chcieli przejść na inne źródła energii, a dzisiaj mają otrzymać dopłaty.

Pani minister, to nie jest tak, mówię już teraz trochę o ustawie węglowej, że ci ludzie mają dostawać dopłaty do zakupu węgla. Oni mają po prostu dostać. PiS ma nowy program 3000+. Ludzie mają dostać pieniądze, ale czy kupią za nie paliwo, czy kupią za to węgiel, to jeszcze nie jest...

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Poseł Beata Maciejewska (Lewica):**

Pozwoli pani jednak, że będę procedowała w taki sposób. Ustawa jest już znana, jesteśmy na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, rozmawiamy o zabezpieczeniu energetycznym i pani jako minister do spraw energetyki powinna wiedzieć, że mamy różne źródła energii i że tak czy owak powinniśmy tworzyć spójny, zamknięty i stabilny system energetyczny. Dlatego o tym mówię.

My jako Lewica 11 stycznia, czyli to było pół roku temu, złożyliśmy projekt ustawy o rekompensatach, o stworzeniu funduszu rekompensat błędów Polskiego Ładu, bo wtedy dotyczyło tego państwa programu, który miał być całościowy, a jedynie wykazał waszą niekompetencję, i tam pisaliśmy o tym, żeby objąć wsparciem m.in. spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty mieszkaniowe. To było pół roku temu i to robiła Lewica.

I trzecia rzecz, pani minister. Paliwo to nie jest wszystko. Pani na przykład wypowiada się w ten sposób, że Polacy nie mają skłonności do oszczędzania energii. Program

„Mój prąd” – wydano na niego 3 mld zł, jesteśmy w połowie realizacji tego programu, a miało zostać wydanych 103 mld zł.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Chyba chodzi pani o „Czyste powietrze”.

**Poseł Beata Maciejewska (Lewica):**

Tak, „Czyste powietrze”, przepraszam. Państwo w ogóle nie potraficie zarządzać tym, czym można byłoby zarządzać. Premier mówi o tym, żeby szybko ocieplać domy, drugi mówi o tym, żeby zbierać chrust – i to tak naprawdę są wasze podstawowe pomysły na zarządzanie energią, a jeśli chodzi o węgiel i gaz, to nie wiemy, czy będziemy odpowiednio zabezpieczeni, nie wiemy, czy te ramy prawne, które stworzycie, będą się w ogóle nadawały do czegokolwiek. Kilka miesięcy temu przyjmowaliśmy projekt o dopłatach do węgla dla tych, którzy nim handlują – i już się skończyło, ustawa jest wyrzucona do kosza i teraz próbujecie dopłacać komuś innemu.

Myślę, że warto posłuchać głosów opozycji, która wskazuje na pewne kierunki, dlatego że my naprawdę analizujemy te kwestie i dla nas jest ważne, żeby ludzie tej zimy nie mieli zimy stulecia, gdzie będą marzli, albo żeby nie musieli wybierać pomiędzy opłaceniem leków, opłaceniem ogrzewania albo po prostu łożeniem do lasu po chrust.

Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dzięki pani poseł pani minister dowie się, że są różne źródła energii, natomiast ja sobie przypominam, jak kilka miesięcy temu pani poseł utyskiwała, że słabo idzie termomodernizacja, a dzisiaj jak premier mówi, że są na to pieniądze, bo są w NFOŚ, to pani mówi, że premier namawia do termomodernizacji. Trzeba się zdecydować, za czym się jest. Lewica zawsze mówiła, że trzeba oszczędzać energię, trzeba oszczędzać budynki, a teraz pani krytykuje premiera, że mówi to samo. Bardzo to jest logiczne, ale cóż na to można poradzić...

Bardzo proszę, teraz pani poseł z tej strony sali.

**Poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący, i z góry chciałabym pana prosić, żeby nie polemizował z tym, co powiem, bo ja kieruję pytanie do pani minister i będę prosić o konkrety. Szkoda czasu na takie pana komentarze. Pan jest znany jako superintelektualista, wszystkie media pana chwala, tak że może już wystarczy, może się pan na dziś już zadowolili i skupimy się na gazie, dobrze?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo za komplementy. I vice versa – również doceniam pani intelekt.

**Poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Pytanie do pan minister. Chciałabym, żeby pani zaczęła od początku, czyli żeby nam jako parlamentarzystom powiedziała pani, żeby nas zapewniła, że jesień dla Polaków i Polek jest bezpieczna, jeśli chodzi o dostawy gazu. Dochodzą do nas informacje medialne i nie tylko medialne, bo wasi... Na przykład były minister pan Woźniak mówi wprost o tym, że jest dramat, jeśli chodzi o bezpieczeństwo gazowe. Proszę nas zapewnić, zbilansować, ile tego gazu będzie nam potrzeba jesienią, gdzie będą ograniczenia. Proszę nam to przedstawić w punktach, bo ta ustawa – zgodzę się tutaj z przedmówczyniami – chce wyprzedzić kryzys, który nas czeka.

Proszę nam najpierw powiedzieć, ile będzie dostaw, jakie są potrzeby, gdzie planujecie ograniczenia, bo to będzie później oczywiście rzutowało na ceny gazu i bezpieczeństwo nie tylko przemysłu, nie tylko gospodarki, ale także, jak tutaj mówił kolega, pojedynczych, indywidualnych odbiorców. Chcemy to wszystko wiedzieć najpierw.

Proszę też powiedzieć, czy Baltic Pipe jest zakontraktowany na mniej niż 50% przepustowości? Jaka jest prawda o kontraktacji, jeśli chodzi o Baltic Pipe? Prosimy, żeby pani nam tu opowiedziała o podstawowych, bilansowych działaniach związanych z bezpieczeństwem gazowym Polek i Polaków na jesieni 2022 r.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Maciej Konieczny, proszę uprzejmie.

**Poseł Maciej Konieczny (Lewica):**

Jak słucham pana przewodniczącego dzisiaj, że nic się nie da, że nic nie jest możliwe, to widzę impossybilizm jak za Tuska, tylko tym razem nawet ciepłej wody nie będzie. Na to wygląda.

Do załatwienia jest bardzo konkretna sprawa. Została przyjęta ustawa, która w swoim zamierzeniu miała wspierać indywidualnych odbiorców gazu, żeby nie płacili dużo większych rachunków. Okazało się, że istotna ich część została pominięta. Ci, którzy czerpią ciepło z gazu poprzez zewnętrzne ciepłownie, płacą dzisiaj kilkakrotnie większe rachunki i to są rachunki, które absolutnie przekraczają możliwości przeciętnej polskiej rodziny. Dzisiaj wracamy do tej ustawy, ale nie naprawiamy tej oczywistej dziury.

W Siemianowicach Śląskich mieszkańcy Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej płacą dzisiaj gigantyczne rachunki dlatego, że rząd pominął istotną grupę społeczną, kierując wsparcie dla tych, którzy czerpią ciepłą wodę i ogrzewanie z gazu. Dzisiaj jest czas, żeby to naprawić. Polacy naprawdę nie czekają, żeby usłyszeć kolejne wymówki, na kolejne uzasadnienia, dlaczego się nie da, na kolejne opowieści o złych Niemcach, tylko na to, aby otrzymać konkretne wsparcie od rządu – i taka poprawka zostanie złożona również przez Lewicę. Mam na myśli poprawkę, która włączy do grupy odbiorców tego wsparcia także tych mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych, którzy czerpią ciepło z gazu od ciepłowni zewnętrznych. Liczę na to, że tym razem po prostu uda się to naprawić.

Jeżeli chodzi o Niemców, to widzę, że pan przewodniczący jest chyba germanofilem, tyle czasu Niemcom poświęca. Cały czas słyszymy, że ci głupi Niemcy nie przygotowali się do zimy, bo się uzależnili od rosyjskiego gazu, podczas gdy my byliśmy tacy mądrzy i się przygotowaliśmy. A nagle co się okazuje? Okazuje się, że nie ma węgla. Zimą Polacy nie będą mogli palić w piecach, bo nie ma węgla. A skąd był ten węgiel? Był sprowadzany z Rosji. Jak to więc jest, że cały czas mówimy o Niemcach i nagle okazuje się, że rząd Prawa i Sprawiedliwości uzależnił polskie gospodarstwa domowe od importu rosyjskiego węgla i teraz tego węgla nie będzie. Może zamiast zajmować się Niemcami, zajmijmy się tym, dlaczego przez ostatnich siedem lat nic nie zrobiliście, żeby uniezależnić Polaków od importu rosyjskiego węgla.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Paweł Poncyłjusz, proszę uprzejmie.

**Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):**

Panie przewodniczący, nie sposób obojętnie przejść wobec tego, co pan w komentarzach tutaj wypowiada – i niestety od tego muszę zacząć. Państwa apele o to, żeby ktoś z opozycji załatwił coś w Unii Europejskiej, pokazują dwie rzeczy, a mianowicie, że kłótność rządu Mateusza Morawieckiego spowodowała, że ten rząd tak naprawdę nie ma nic do powiedzenia i że nie jest żadnym poważnym partnerem na forum Unii Europejskiej. Mało tego, polityka PiS-u i jego poruszanie się w Parlamencie Europejskim udowadnia, że jesteście kompletnie wyizolowani i nie macie tam nic do powiedzenia. Pańskie apele do opozycji, żeby ta coś załatwiła w instytucjach europejskich, odbieram jako przejaw kapitulacji i bezradności Prawa i Sprawiedliwości w polityce europejskiej, tzn. że wy tak naprawdę nic tam nie możecie. Z drugiej strony możecie tyle, że w styczniu 2022 r. zaprosiliście do Warszawy liderów proputinowskiej międzynarodówki i szczyciliście się tym spotkaniem, mówiąc, jacy jesteście świetni i jakie macie kontakty międzynarodowe. A Putin po dwóch miesiącach zaatakował Ukrainę. To jest jeden mój komentarz.

Druga rzecz jest taka, i to jest pytanie do pani minister, bo z tym obbligo giełdowym gazu my spotkaliśmy się tutaj już parę miesięcy temu i wtedy, kiedy mówiliśmy, że ceny gazu w Polsce, koszt pozyskania gazu dla PGNiG jest dużo niższy niż cena gazu na giełdzie, wówczas państwo twierdziliście, że nie ma możliwości zrezygnowania z żadnego

obligo giełdowego, bo reguluje to prawo Unii Europejskiej. Dzisiaj w tym projekcie ustawy piszecie na końcu, że nie ma żadnych konieczności uzgadniania tej regulacji z instytucjami Unii Europejskiej pomimo tego, że parę miesięcy temu właśnie na to się powoływaliście. Kiedy ceny gazu dla odbiorców rosły o 200–300%, przede wszystkim dla przedsiębiorstw, to wtedy mówiliście, że z tym nic nie można zrobić, bo obligo gazowe obowiązuje w całej Unii Europejskiej, a teraz nagle okazuje się, że jednak można to obligo giełdowe zdjąć albo głęboko ograniczyć. Więc ja się pytam: to wtedy była przeszkoda w postaci regulacji europejskiej, a teraz jej nie ma?

Mam nadzieję, że to obligo giełdowe... Wcześniej koleżanka Hennig-Kloska i kolega poseł Bartoszewski zwracali uwagę na ryzyko, że nagle ceny gazu będą w Polsce jeszcze wyższe, ale ja mam nadzieję, że to obligo – i właśnie taką deklarację chciałbym usłyszeć od pani minister – że zejście z tego obligo ma m.in. pozwolić na kształtowanie, w miarę samodzielne, cen gazu w Polsce i temu ta zmiana służy. Że ona jest po to właśnie, żeby pomimo tego, że gaz jest wydobywany w Polsce bodajże za kilkadziesiąt euro, a może nawet za mniej niż 20 euro, a co by nie było jest to jednak 4 mld m<sup>3</sup> rocznie, więc to oznacza, że generalnie PGNiG mogłoby obniżyć cenę dla indywidualnych odbiorców i mam nadzieję, że właśnie temu służy ta zmiana. Tylko chciałbym się dowiedzieć, jak to było, że obligo parę miesięcy temu nie mogło być zniesione z racji regulacji Unii Europejskiej, a dzisiaj można to zrobić i w uzasadnieniu do ustawy ta kwestia jest tak swobodnie traktowana w kategoriach, że nic nie trzeba zmieniać.

I jeszcze jedna rzecz, którą warto przy tej okazji powiedzieć, panie przewodniczący, to jest kwestia węgla, bo o tym węglu rozmawiamy i moim zdaniem państwo cały czas nie pamiętacie o tym, że przez siedem lat wysocy przedstawiciele rządu Prawa i Sprawiedliwości mówili, że węgla w Polsce dla nikogo nie zabraknie, że Polska na węglu stoi i nie będzie z niego rezygnowała, a teraz nagle okazuje się, że moim zdaniem nieprzemysłana decyzja Mateusza Morawieckiego o całkowitym natychmiastowym embargu na rosyjski węgiel wykazała, że, po pierwsze, tego węgla nie ma dla wszystkich, szczególnie tego węgla opałowego, i dobrze również wiemy, że energetyka ciepła, która do tej pory korzystała z rosyjskiego węgla, nie jest w stanie w tych parametrach otrzymać polskiego węgla, bo to są bardzo wysokokaloryczne węgle i część pieców, szczególnie na ścianie północno-wschodniej, jest ustawionych pod takie parametry węgla, którego w Polsce się nie wydobywa albo wydobywa się go bardzo mało. Trzeba pamiętać, że przy tym całym czarowaniu opinii publicznej, że węgla w Polsce jest dużo, doprowadziliście państwo do sytuacji, w której w 2019 r. tylko z kierunku rosyjskiego zostało sprowadzonych 11 mln ton węgla, w tym opałowego, ale również i tego miału, który służy ciepłowniom na północno-wschodniej ścianie Polski.

Trzeba sobie zdawać sprawę, że od tych 11 mln ton, do importu których dopuściliście w 2019 r., do zera, które natychmiast zostało stworzone – mieliśmy takie posiedzenie Komisji, prowadził je pan przewodniczący, na którym przedsiębiorcy z Braniewa opowiadali o tym, jak wysypywali z wagonów na tory kolejowe...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

To nie była strata Rosji, tylko polskich przedsiębiorców.

**Poseł Paweł Ponceyljusz (KO):**

No właśnie, to była strata polskich przedsiębiorców. Musieli wysypywać węgiel na tory i oddawać węglarki. Wtedy mówiłem, że może warto wprowadzić grupy montujące Polakom, gdzie się tylko da, pompy ciepła w domach, żeby zejść z tego poziomu konsumpcji węgla i państwo wtedy mówiliście, że może to jest i dobry pomysł, ale od tamtego czasu wiele się nie stało. Wydarzyły się natomiast trzy rzeczy. Po kilkunastu tygodniach od naszego poprzedniego spotkania cena węgla nie spadła, a wręcz przeciwnie, trzyma się mocno. Z drugiej strony okazuje się, że alternatywne kierunki importu węgla wcale nie są takie proste, biorąc pod uwagę, że porty w Polsce też nie są w stanie surowca importować w takich ilościach, żeby zastąpić dotychczasowy import kolejowy. Import morski istniał oczywiście przed wprowadzeniem embarga. I jeszcze na koniec – narażacie budżet państwa na miliardowe koszty związane z udzieleniem Polakom pomocy wskutek swoich decyzji nagłych, nierozsądnych, histerycznych i pod publikę.

Dzisiaj ktoś napisał w serwisie społecznościowym, że za 11,5 mld zł, które rząd ma wyasygnować na pomoc dla gospodarstw, które są opalane węglem, żeby im zrekompensować koszty – pomijam, że już zmieniacie podejście do tego, jak ta rekompensata ma wyglądać – można by kupić pół turbiny do elektrowni atomowej, a tymczasem te pieniądze po prostu pójdą z dymem w ciągu jednego sezonu grzewczego i niczego nie dadzą.

I jeszcze pytanie do pani minister jako ministra klimatu. Wiem, że to też podlega panu ministrowi Sasinowi, zresztą problem polega w ogóle na tym, że energetyka leży w Polsce w gestii trzech lub czterech resortów i już samo to stanowi ewenement, ale przy okazji chciałem się zapytać – co z Elektrownią Ostrołęką? Rozumiem, że państwo poprzez prezesa Obajtka zdecydowaliście, że to ma być elektrownia opalana gazem, ale czy w obecnej sytuacji nadal upieracie się, że to będzie elektrownia gazowa, czy znowu wam się coś zmieni i trzeba będzie ponownie burzyć jakieś wieże postawione za miliard złotych, żeby po raz kolejny postawić jakąś nową instalację?

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, panie pośle. Przypominam, że rozmawiamy o ustawie o bezpieczeństwie gazowym w związku z sytuacją na rynku gazu, a nie o wizytach różnych polityków w Polsce itd.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, bardzo proszę, tylko proszę o mówienie na temat i w miarę krótko, a nie o całej geopolityce.

**Poseł Paweł Poncyłusz (KO):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ja nie zabieram głosu, tylko przypominam, że spotkaliśmy się w celu rozpatrzenia ustawy i nie jest to jakaś szeroka debata. W sali są kamery telewizyjne i rozumiem, że tu wszyscy chcą zabłysnąć, ale jednak mówmy na temat.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Dziękuję bardzo i rozumiem, panie przewodniczący, że od tego momentu ta zasada obowiązuje nas wszystkich, łącznie z panem przewodniczącym, co, myślę, powinno posunąć naszą dyskusję zdecydowanie do przodu.

Prawda jest taka, że od żadnej ustawy gazu ani węgla nam nie przybędzie, w związku z czym kluczowe jest pytanie do pani minister dotyczące bilansu gazowego Polski przynajmniej do końca bieżącego roku, żebyśmy wiedzieli, ile ewentualnie tego gazu może zabraknąć i co możemy ewentualnie w tej sprawie zrobić. Prośba jest o konkretną odpowiedź na to pytanie. To jest prosta rzecz, bo przecież rząd na pewno wie, ile gazu wydobywamy, ile importowaliśmy, ile importujemy, ile jest obecnie w gazoporcie, ile jest w magazynach. Tę informację macie, więc prosiłbym, żebyście powiedzieli prawdę o tym, jak to wygląda. Mam wrażenie, jak chyba większość z nas, że ta ustawa raczej pokazuje, że jest chęć mówienia na zewnątrz o tym, że walczymy z problemem, walczymy o bezpieczeństwo, a więc potencjalnie jest jakieś zagrożenie.

Rzecz druga – pytanie do rządu, ale wiem, że pani minister za to nie odpowiada i jest teraz w bardzo trudnej sytuacji, podejmując różne próby i decyzje, ale przypomnę jednak, że toczy się proces likwidacji PGNiG. Świadomie mówię o likwidacji, bo to jest proces likwidacji PGNiG – przejęcie całego majątku przez Orlen. Pytanie jest takie, czy rząd analizował również tę sprawę, bo w momencie kryzysu, kiedy jest niebezpieczeństwo i zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego Polski, przeprowadzanie takiej operacji to jest po prostu katastrofa. Dlaczego katastrofa? Dlatego, że wielokrotnie na tej Komisji mówiłem i będę to dalej powtarzał, iż warunkiem likwidacji PGNiG, jego przejęcia przez Orlen jest oddanie magazynów gazu zewnętrznemu podmiotowi. Tak jest w decyzji UOKiK-u. Dzisiaj, jak rozumiem, w tej ustawie wprowadzacie zapis mówiący o tym, że trzeba będzie przygotować plan rozwoju tychże magazynów. Pytanie jest więc następujące: po co chcemy te magazyny i operatorstwo tych magazynów oddawać jakiemuś podmiotowi zewnętrznemu, skoro mamy mówić o bezpieczeństwie energetycznym?



To jest kompletnie nielogiczne. Dzisiaj to państwo powinno dysponować wszystkimi magazynami gazu i powinno prowadzić politykę dotyczącą rozwoju systemów magazynowych gazu w Polsce, żeby zabezpieczyć się na przyszłość, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo gazowe.

I ostatnia kwestia to jest upoważnienie ministra właściwego do spraw energii do zmniejszania w roku 2022 lub 2023 wymogu dotyczącego ilości gazu sprzedawanego za pośrednictwem giełdy towarowej. Tu już o tym mówiliśmy, kierunek jest znany, czyli podtekst jest znany, że chodzi o ewentualne ręczne sterowanie ceną, biorąc pod uwagę, że wiemy, za ile państwowe przedsiębiorstwa wydobywają gaz, za ile go sprzedają, i wiemy, ile na tym zarabiają, więc nie będą sprzedawać przez giełdę. Tę cenę można oczywiście spróbować regulować, tylko pytanie jest takie: jaka jest intencja ustawodawcy? Czy jednak nie powinno być ograniczenia tego uprawnienia dla ministra bez tego stanu nadzwyczajnego? Bo mówiąc krótko, całkowita rezygnacja z wymogu sprzedaży za pośrednictwem giełdy również obejmuje to upoważnienie, czyli teoretycznie rzecz biorąc, ten zapis powoduje, że w latach 2022–2023 minister może podjąć decyzję, że w ogóle nie sprzedajemy gazu na giełdzie – i będzie to zgodne z tą ustawą. Czy tu nie powinno się jednak wprowadzić jakiegoś ograniczenia, powiedzmy – nie wiem – do poziomu 25% lub 50%, żeby przynajmniej była jakaś gwarancja, że nie rezygnujemy w całości z obrotu giełdowego?

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan poseł Wojciech Zubowski, bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam wrażenie, że ta Komisja nie zajmuje się w tym momencie tym, czym powinna. Mamy pracować nad projektem ustawy i dlatego składam wnioszek o zamknięcie dyskusji i przejście do pracy nad projektem.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Też odnoszę wrażenie, że argumenty się powtarzają i właściwie wypowiedzieli się już przedstawiciele wszystkich klubów poza kołem, dlatego dopuszczę jeszcze do głosu pana posła i ewentualnie, jeśli będzie sprzeciw, poddam pod głosowanie złożony wniosek. Ale też prosiłbym, żebyśmy przeszli do rozpatrywania projektu ustawy. Na pewno przy rozpatrywaniu poszczególnych artykułów będziecie państwo mieli jeszcze możliwość zadawania pytań czy też dalszego prowadzenia dyskusji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):**

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, przypomnę tutaj po raz kolejny, że w poprzedniej kadencji na posiedzeniu tej Komisji pytałem ministra Naimskiego o to, jaki jest plan B, jeśli Baltic Pipe nie przeciąłby się z końcem kontraktu jamalskiego, to było jakieś cztery, pięć lat temu. Wtedy usłyszałem, że plan B istnieje, ale nic poza tym, żadnych szczegółów.

Jeśli był taki plan B, który powinien być, bo przecież to jest zaledwie około kwartału różnicy, nawet gdyby nie było wojny, covidu i wszystkich tych perturbacji związanych z gazem, to istniało ryzyko, że nam się to wszystko jako polskiemu państwu nie zepnie na koniec tego roku, bo inwestycje typu Baltic Pipe, takie, gdzie jest zaangażowana polityka, mają tendencję do opóźniania się. W związku z tym perturbacji z kontrakcją gazu i problemów z dostawami gazu należało się spodziewać nawet wtedy, gdyby nic się nie wydarzyło, gdybyśmy nie mieli kryzysu związanego z covidem ani wojny na Ukrainie. Tymczasem doszły nam jeszcze te nowe plagi i teraz jest bardzo proste pytanie: czy i jakie mamy kontrakty podpisane w tym momencie z Norwegami? Jak wygląda sytuacja na jesieni? To pytanie się już powtarza, ale pojawia się też inne pytanie: czy grozi nam taka sytuacja, że wobec braku tych kontraktacji, bo przecież słyszeliśmy te dramatyczno-śmieszne apele premiera Morawieckiego, żeby nastolatki pisały do swoich rówieśników w Norwegii, więc pojawia się pytanie, czy wobec kryzysu gazowego, który

dotyka również Niemcy – czemu oczywiście sami są winni ze względu na swoją politykę wobec Rosji – ale czy wobec tego kryzysu gazowego nie będzie tak, że my na jesieni i w zimie zostaniemy postawieni w takiej sytuacji, że będziemy musieli konkurować z Niemcami o gaz z Norwegii na giełdzie? Po prostu kto da więcej. Czy nie znajdziemy się w takiej sytuacji? Bo Niemcy są przecież połączone gazociągami z Norwegią. Czy nie znajdziemy się w sytuacji, że jednak będziemy odbierali gaz via Niemcy? Ale oczywiście ceny zapewne będą tutaj horrendalne.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pani minister, jeśli można, to proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

Panie przewodniczący, ja chciałem jeszcze poruszyć jeden wątek, bardzo istotny.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze, tylko prosba o krótką i precyzyjną wypowiedź.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

Będzie krótko i precyzyjnie. Konkretne pytanie do pani minister. Mówimy o spółdzielniach mieszkaniowych, przedszkolach, o społeczeństwie, o zabezpieczeniu, ale nikt nic nie powiedział o takiej grupie zawodowej jak rolnicy. Dzisiaj ceny nawozów rosną w tempie astronomicznym. Nie tak dawno, na początku lipca, Polska Grupa Nawozowa ogłosiła ceny nawozów na poziomie 2940 zł, a dzisiaj nawozy kosztują 3800 zł. Chciałbym się dowiedzieć od pani minister, czy polskie zakłady azotowe: Police, Tarnów, Włocławek, Puławy, Kędzierzyn mają zabezpieczenie gazowe? Czy one będą produkować nawozy? Czy będą ograniczenia? Jak mają postępować rolnicy?

My w tej sali i na posiedzeniach innych komisji cały czas mówimy o bezpieczeństwie żywnościowym narodu i dlatego chciałbym się zapytać, jeżeli mówimy o bezpieczeństwie, czy rolnicy będą mieli jesienią nawozy i czy będą mogli je kupić? Jaka ilość gazu, ile miliardów metrów sześciennych potrzebuje Polska Grupa Nawozowa i czy to jest zabezpieczone? Czy polskie zakłady będą stały? Czy będą przestoje? Czy te ceny nadal będą rosły w takim tempie, jak rosną do tej pory? Jeżeli Polska Grupa Nawozowa rok do roku wyrobiła zysk na poziomie 882 mln zł, to ja się pytam – na czym? 882 mln zł zysku za pierwszy kwartał 2022 r. Czy zarobili to na rolnikach?

Pani minister, ja chciałbym się dowiedzieć konkretnej rzeczy, ponieważ rolnicy, którzy dbają o bezpieczeństwo żywnościowe narodu, chcą znać sytuację i wiedzieć, jak wygląda zabezpieczenie w nawozy.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę panią minister o odpowiedź.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Będę odpowiadała szybko i zwięźle w związku z tym, że dostałam informację, iż węgiel jest przeniesiony na godzinę 12:30, a chciałabym jeszcze uczestniczyć w dyskusji merytorycznej nad ustawą, bo liczę, że jeszcze taka dzisiaj się odbędzie. Każdorazowo przychodząc na posiedzenie tej Komisji, przychodzę z taką nadzieją i mam nadzieję, że kiedyś to oczekiwanie się spełni.

Jeżeli chodzi o te 40 i 50 dni, to tutaj proszę się nie doszukiwać żadnego spisku ani zagrożenia bezpieczeństwa, chociaż widzę, że taki jest ogólny charakter dyskusji w tej Komisji. To jest zmiana, która została zgłoszona wspólnie przez operatorów systemu magazynowania i poparta przez uczestników rynku. Umożliwi ona uelastycznienie magazynów, czyli mówiąc w skrócie, w technicznej specyfice magazynów jednym z punktów jest czas dostarczenia do systemu gazowego i wydłużenie tego czasu do 50 dni umożliwi nam zwiększenie możliwości magazynowania, ale także uelastycznienie przesyłu do systemu gazowego. W żaden sposób nie zmniejsza to bezpieczeństwa, a wręcz prze-

ciwnie, umożliwi nam dłuższe przetrzymywanie zgromadzonych zapasów. Jak wiemy, magazyny mamy dzisiaj pełne w 98,5%, a pewnie nawet i więcej.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę nie przeszkadzać.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Jednocześnie PGNiG rozpoczyna inwestycję, żeby zwiększyć magazynowanie do 4 mld, więc to jest przepis, który tak naprawdę uelastycznia parametry magazynów, ta zmiana z 40 do 50 dni.

Odnośnie obligo, bo o to też były pytania... Szanowni państwo, to nie jest tak, że my tą ustawą znosimy obligo. Te 55%, mylnie wskazane tutaj przez panią poseł jako 65%, pozostaje, natomiast jako minister będę miała prawo rozporządzeniem zmniejszyć to obligo do dowolnego poziomu, gdyby taka sytuacja na rynku zaistniała. Odnosząc się do tego, co powiedział pan poseł Poncyłjusz, chcę powiedzieć, że nie byłam na tamtym posiedzeniu Komisji, ale patrząc na ustawy i tematy, jakie były podejmowane w ostatnich miesiącach, podejrzewam, że może chodzić o trochę inną dyskusję, że chodzi o gaz zaazotowany i nie chodzi o to, bo tutaj nie ma absolutnie żadnych wymogów europejskich, jeżeli chodzi o obecność na giełdzie... Prawdopodobnie chodzi o dyskusję, która tu się odbyła na temat kształtowania cen. Wtedy rzeczywiście mówiliśmy, że bez względu na to, czy gaz jest na giełdzie, czy go nie ma na giełdzie, musi mieć cenę rynkową, z prostej przyczyny – rynek gazu jest rynkiem europejskim i nie możemy sobie sprzedawać po dowolnej cenie. Tak samo jest z węglem. Ta dyskusja nieraz się odbywała, także w tej sali, więc nie oznacza to radykalnej zmiany ceny i prawa do tej zmiany ceny. Podejrzewam, że chodzi o tę dyskusję, która była bardziej o cenie niż o obligu giełdowym, ale tak tylko domniemywam, bo nie byłam wtedy obecna.

Naszym celem jest bezpieczeństwo i zapewnienie gazu i nie martwiłabym się o giełdę, która – tak myślę – gdyby była konieczność zdjęcia części gazu z giełdy, sobie z tym poradzi. Uelastyczni to również funkcjonowanie podmiotów, które nie będą musiały składać depozytów, zabezpieczeń finansowych na tej giełdzie, a tym samym będą miały większe możliwości obracania gotówką.

Jeszcze raz podkreślam, gdyby tak było, to w tej ustawie byśmy zdecydowali, że znosimy obligo, zmniejszamy je albo będziemy je zmniejszać stopniowo. Tymczasem dajemy sobie instrument pozwalający na czasową zmianę procentu gazu wnoszonego na giełdę. Oczywiście nie oznacza to, że jeżeli jest zdjęcie z giełdy, to UOKiK nie ma możliwości weryfikacji transakcji czy jakiegokolwiek inne instytucje kontrolne, na przykład URE, nie mają już władzy nad rynkiem gazu. To dotyczy jedynie giełdy, ale powiedziałabym, że jest ona raczej instrumentem kształtowania ceny, a nie jakiejś niesamowitej kontroli. Przypomnę też, że cena na giełdzie zawsze kształtuje się według ceny krańcowej, marginalnej, a więc możemy sobie wyobrazić sytuację, że jest dużo podmiotów, również spekulantów, i cena krańcowa jest ceną wysoką i wówczas musimy zaingerować, żeby pozwolić działać tym podmiotom, które przede wszystkim dbają o bezpieczeństwo, a nie o spekulację. Gdyby w rynku ETS był taki mechanizm, to na pewno nie mielibyśmy 90 euro. Jestem o tym głęboko przekonana. Tam jest giełda, bo rynek ETS jest stricte rynkiem giełdy i to nie tylko polskiej, tylko giełdy europejskiej i tam ten rynek działa.

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Przepraszam, pani minister, jakie jest obligo dzienne obrotu na giełdzie?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę nie przeszkadzać pani minister.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Pan poseł pyta, ile jest podmiotów dziennie czy...

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Pytam o obligo. Jakie są transakcje, jakie jest obligo?

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Jaki jest wolumen obrotów?

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Nie ma de facto obliża dziennego, tylko mamy łączne obliżo w skali roku i ono jest na poziomie 55%. Przypomnę dla porównania, że na przykład w energii mamy na dziś 36%, gdzie to nie jest obliżo...

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Mnie chodziło o wielkość dziennych transakcji.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Z dziś, z wczoraj czy z jutra?

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Chodzi mi jakikolwiek dzień, o średnią.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

O średnią miesięczną.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Nie potrafię teraz tego powiedzieć, ale mogę państwu tę informację przesłać, jeżeli to cokolwiek zmieni. W tej chwili nie mam takiej wiedzy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Prośba o ewentualną odpowiedź na piśmie i proszę kontynuować.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Te 55% jest zachowywane i myślę, że to jest istotne i warto podkreślenia. Szukam teraz pozostałych uwag i komentarzy do ustawy... Myślę, że jeszcze jeden wątek jest wart odnotowania. Baltic Pipe miał ruszyć w końcu tego roku, w ostatnim kwartale. Do końca roku obowiązywał kontrakt z Gazpromem, a przynajmniej tak się wydawało, że będzie obowiązywał. Zostaliśmy zupełnie odcięci od tego gazu i śmiem twierdzić, bo tu było dużo o Niemcach i naszych innych sąsiadach, ale nikt właściwie tego nie zauważył, że Polska de facto na ten moment była przygotowana. Mieliśmy być przygotowani dopiero od stycznia, ale wydarzyło się to dużo wcześniej. Szanowni państwo, jesteśmy w sytuacji bezpieczeństwa gazowego i gdyby taka sytuacja miała miejsce w Niemczech, to pewnie byśmy mówili, że Niemcy osiem miesięcy przed planowanym odcięciem od rosyjskiego gazu już są gotowi i są już w sytuacji bezpieczeństwa energetycznego i gazowego. U nas zupełnie przeszło to bez komentarza w narracji medialnej oraz w państwa narracji. Absolutnie został niezauważony fakt, że byliśmy bardzo dobrze przygotowani wiele miesięcy przed tym momentem, który faktycznie był planowany, natomiast trudne było do przewidzenia to, co się stało. Myślę, że to jest istotne i należy to odnotować. Na dziś nikomu gazu nie brakuje i nie ma żadnych ograniczeń, magazyny są pełne mimo tego, że taka sytuacja była planowana dopiero w końcu roku i od stycznia 2023 r. To pokazuje poziom zabezpieczenia ryzyka i planowania na poziomie operatorów i dostaw gazu.

Nie będę się odnosiła do tych wszystkich argumentów dotyczących Baltic Pipe, że droga rura itd. Nie wiem, jak je czytać, czy to jest brak poparcia dla projektu Baltic Pipe, czy to jest negacja tego projektu. Bardzo jednak przestrzegabym przed taką dyskusją i przed używaniem takich argumentów w przestrzeni publicznej, bo ten Baltic Pipe to jest dziś coś, co nam zapewnia niezależność, bezpieczeństwo i suwerenność na końcówkę tego roku i na kolejne lata.

PGNiG, tak jak wielokrotnie mówiliśmy, komunikuje każdy zawierany kontrakt, każdy podpisany kontrakt w momencie, kiedy taki kontrakt wchodzi w życie – i tej strategii ze względu na bezpieczeństwo państwa na pewno nie zmieni. Bez względu na to, jak państwo będziecie na ten temat krzyczeć, tej strategii na pewno nie zmienimy i żaden racjonalny rząd, żaden podmiot funkcjonujący na rynku tego nie zmieni. Podpisany kontrakt będzie komunikowany w przestrzeni publicznej w tych zakresach, które nie będą objęte tajemnicą handlową.

Kilka faktów na temat zabezpieczenia. Jeżeli chodzi o wydobycie krajowe, to jest 3,9 na rok. Terminal LNG 6,2, przypomnę, że w kolejnym roku rozbudowa terminalu zapewni nam 8,3 – tu mówię o infrastrukturze. Jeżeli chodzi o ostatnie lata o średni rewers Jamał–Europa, to jest 6,1. Połączenie Lasów–Gubin to jest średnio 1,6 i tutaj proszę, żeby nie powtarzać tych wszystkich mitów, które państwo powtarzacie w przestrzeni publicznej, że to jest gaz rosyjski. To jest gaz z giełdy niemieckiej, a Niemcy pozyskują gaz nie tylko z kierunku rosyjskiego, szczególnie ten gaz, który jest przesyłany dalej, i dlatego myślę, że to jest istotna informacja. Połączenie z Czechami od 0,5 do 1,5 w zależności od roku. Polska–Litwa to nowe połączenie, zarówno terminal Kłajpeda, jak i GIPL, ten, który dołączył w maju, to jest ok. 2 mld m<sup>3</sup> na rok. Baltic Pipe – 27 września otwarcie połączenia zarówno po stronie polskiej, jak i po stronie norweskiej i duńskiej, na dziś bez zakłóceń technicznych, wszystkie etapy inwestycji zgodnie z planem, co oznacza, że ten rok to jest ok. 3 mld, oczywiście w zależności od zapotrzebowania, kolejny rok – konsekwentnie 10 mld maksymalnej przepustowości, o ile ta maksymalna przepustowość będzie niezbędna. Na dzisiaj połączenie, które jest dla nas połączeniem zapasowym, Polska–Słowacja – średnia wielkość... tu Słowacy długo zwlekali z zakończeniem inwestycji po swojej stronie, kilka razy zmieniali wykonawcę, opóźniali oddanie inwestycji, ale ostatnio nastąpił przełom. Trwają testy techniczne po słowackiej stronie, po stronie polskiej już się zakończyły, z tego kierunku możemy liczyć na dodatkowe 5,7 mld, niemniej jednak na dziś jest to bardziej zabezpieczenie kierunku słowackiego i przyszłych ewentualnych połączeń, gdybyśmy chcieli FSRU w Gdańsku udostępnić Słowakom, co Słowacy postulują.

Dodatkowo może jeszcze kilka słów na temat kontraktów LNG, bo to też jest ważne. Mamy tutaj dwa kontrakty Venture Global, łączny wolumen 5,5 mld ton, kolejny rok to 7,5. Jeden kontrakt obowiązuje do 2043 r., a drugi do 2045 r. Drugi kontrakt też jest amerykański, Schenker Marketing, łączny wolumen 1,45, rok planowany 1,95, okres obowiązywania 2042 r. I jest jeszcze Qatargas, kontrakt do roku 2034, średni wolumen 2,7 i jednocześnie z Oerstedem łączny wolumen, to jest ten kontrakt norweski – 6,4 mld. Wydobycie PGNiG w Norwegii to są 3 mld. Pozostałe kontrakty, zarówno krótko-, jak i długoterminowe, są negocjowane przez PGNiG w takiej ilości, która zabezpieczy polskie potrzeby, co oznacza, że z całą odpowiedzialnością możemy powiedzieć, że gaz jest stopniowo zabezpieczany na bieżące potrzeby i zgodnie z planami, jakie miało PGNiG, kontrakty są negocjowane i sukcesywnie zawierane. Obiecuję, że każdy kontrakt, tak jak to było dotychczas, będzie komunikowany przez PGNiG zarówno przy pomocy mediów, jak i możemy przeprowadzić na ten temat oddzielną dyskusję na forum Komisji, jeżeli będzie taka potrzeba.

Dlaczego nie komunikujemy tematów dotyczących ograniczeń lub potencjalnych ograniczeń? Dlatego, że dzisiaj nie ma takich planów ani takich konieczności. Jedynymi podmiotami, jedynymi osobami, które to dzisiaj robią, jesteście państwo. Padały tutaj pytania, jak państwo możecie pomóc, składano deklarację pomocy... Szanowni państwo, pomoc możecie poprzez zatrzymanie tej komunikacji strachu, wyciągania rzekomych problemów jakichś branż, sektorów czy podmiotów, które potem do nas piszą, powołując się na rozmowy z posłami, że na przykład piekarnie będą miały wyłączany gaz itd. Mam długą listę takich przypadków, podobno nawet ostatnio napisały do nas kina, które obawiają się, że zostaną odłączone, bo taki wniosek wynikał ze spotkań z wyborcami w terenie. Bardzo proszę, żeby zatrzymać tę komunikację. Ona nie pomaga, a na pewno przeszkadza PGNiG, ponieważ pokazuje partnerom, z którymi rozmawiamy, że Polacy są w desperacji, a to nie jest prawdą. Jeżeli to powtarzacie kilka razy w różnych wywiadach, to wiadomo, że Norwegowie śledzą media, my zresztą też, to jest klasyka działania każdego rządu i podmiotów gospodarczych, i jeśli w Norwegii widzi się, jaka narracja jest u nas przekazywana, to na pewno nie pomaga PGNiG w prowadzeniu rozmów.

Odnosząc się do podnoszonego trzykrotnie wątku rozszerzenia listy podmiotów chronionych o spółdzielnie i wspólnoty, które nie są na dzisiaj ujęte, chcę powiedzieć, że przeanalizowaliśmy państwa propozycje i na dziś one na pewno nie są zgodne z zasadami pomocy publicznej. Komisja Europejska w ostatnim komunikacie dotyczącym ciepłownictwa i energii oraz możliwych instrumentów wsparcia takiego wsparcia nie umieściła po raz kolejny. Mamy jednak wypracowane rozwiązanie, które komunikujemy zarówno

na poziomie komisarza do spraw energii, jak i komisarza do spraw konkurencyjnego rynku, będziemy to rozwiązanie wdrażać, ono pomoże nam zabezpieczyć tę grupę podmiotów i jednocześnie nie stworzy ryzyka pomocy publicznej. Ale powtarzam, że na tej liście podmiotów te podmioty po raz kolejny nie znalazły się w komunikacie interpretującym zasady pomocy. Nie oznacza to, że tego nie zrobimy, ale istotne jest, żebyśmy byli po bezpiecznej stronie. Wprowadzając takie rozwiązanie do tej lub innej ustawy, generujemy ryzyko prawne dla całej ustawy, a nie tylko dla tego konkretnego rozwiązania.

Wydaje mi się, że odniosłam się do wszystkich uwag...

**Posel Zbigniew Ziejewski (KP):**

Pani minister, a co z produkcją nawozów?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

**Posel Zbigniew Ziejewski (KP):**

Zadałem jeszcze pytanie o nawozy.

**Posel Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Panie przewodniczący, mam jeszcze krótkie pytanie do pani minister. Czy mogę?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

**Posel Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

To jest ważne, panie przewodniczący.

**Posel Zbigniew Ziejewski (KP):**

Co z produkcją nawozów? Nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1 i proponuję, żebyśmy rozpatrywali zmianę po zmianie, ponieważ art. 1, tak samo zresztą jak art. 2, jest dosyć długi.

Bardzo proszę, zmiana nr 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Nie ma uwag. Zmiana nr 1 została rozpatrzona.

Zmiana nr 2. Nie ma uwag.

Zmiana nr 3. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Legislator z Biura Legislacyjnego Wojciech Paluch:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zmiana nr 3, mamy tutaj kilka uwag. Po pierwsze, prosilibyśmy wnioskodawców, aby wyrazili zgodę, żeby zaakceptowali, aby począwszy od ust. 2, gdzie jest odesłanie do planu, o którym mowa w ust. 1... Najmocniej przepraszam, ale chyba się pospieszyłem, panie przewodniczący. Uwagi mamy dopiero do zmiany 4.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem. Uwag do zmiany nr 3 nie ma. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 3.

Zmiana nr 4. Proszę, panie mecenasie. Do tej zmiany jest, zdaje się, zgłoszona poprawka. Może rozpatrzmy najpierw poprawkę, bo być może będzie ona konsumować pańskie uwagi.

**Legislator Wojciech Paluch:**

Panie przewodniczący, zdaje się, że poprawka dotyczy dodania nowego punktu po pkt 4, natomiast my mamy kilka uwag do zmiany nr 4.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W takim razie bardzo proszę.

**Legislator Wojciech Paluch:**

Przedstawię nasze uwagi w telegraficznym skrócie, począwszy od ust. 2, gdzie jest odesłanie do planu, o którym mowa w ust. 1. Naszym zdaniem to doprecyzowanie, że chodzi o plan, o którym wspominałem, jest w tym miejscu zbędne – i dlatego prosimy o jego

wykreślenie, zaczynając od ust. 2 i w konsekwencji dokonując tego wykreślenia w innych jednostkach redakcyjnych.

Jeśli chodzi o ust. 2, to mamy jeszcze pytanie dotyczące pkt 3. Wnioskodawcy zapisali w nim, że plan uwzględnia m.in. plan działań zapobiegawczych opracowany zgodnie z art. 15fa ust. 2. Chcielibyśmy zapytać, czy tutaj nie należałoby również uwzględnić planu na wypadek sytuacji nadzwyczajnej, o których to sytuacjach jest mowa odpowiednio w rozporządzeniu 2017/1938.

Jeśli chodzi o ust. 5, to prosilibyśmy, aby w wersji trzecim sformułowanie „korzystające lub chcące skorzystać” zastąpić sformułowaniem „korzystające lub zamierzające skorzystać z usług magazynowania paliw gazowych”.

Ostatnia kwestia dotyczy ust. 10, w którym prezes URE, działając w porozumieniu z ministrem, konsultuje sposób finansowania inwestycji ujętych w planie. Chcemy zapytać, co w przypadku, jeśli do takich konsultacji nie dojdzie, a de facto pytamy o to, czy nie należałoby rozważyć dodania przepisów, które regulowałyby sposób przeprowadzania konsultacji lub ewentualnie wskazanie terminu, w jakim takie konsultacje mają się odbywać. To są nasze wszystkie uwagi do zmiany nr 4.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Proszę o stanowisko rządu do tych uwag.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Wszystkie uwagi przyjmujemy, a do jednej mamy komentarz i poproszę pana dyrektora o jego przedstawienie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska Paweł Pikus:**

Paweł Pikus, Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

W zakresie uwagi dotyczącej ust. 2 pkt 3, czyli tego, że jest wskazany tylko jeden plan, a nie ma drugiego, to uważamy, iż jest to odpowiednie, ponieważ tylko ten plan zawiera w sobie inwestycje, które muszą być uwzględnione w planie rozwoju operatora systemu magazynowania, więc to jest sformułowane odpowiednio.

Jeżeli natomiast chodzi o ust. 10 w zakresie konsultacji i sposobu ich przeprowadzania, to naszym zdaniem ten przepis jest sformułowany odpowiednio i prosimy o pozostawienie go w obecnym brzmieniu, gdyż są to procedury już ustanowione prawem i funkcjonujące.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

A zamiana „chcący” na „zamierzający”?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:**

Przyjmujemy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że to mieści się w ramach upoważnienia dla Biura Legislacyjnego.

**Legislator Wojciech Paluch:**

Tak, dziękujemy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 4? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę nr 4.

Teraz pan poseł z poprawką, bardzo proszę.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponieważ wielu posłów rozchodzi się już na posiedzenia innych komisji, to ja pozwolę sobie w wielkim skrócie podać tylko, jakie

zmiany proponujemy. Państwo macie treść poprawek przed sobą, więc nie ma potrzeby wszystkiego czytać.

W art. 1 po pkt 4 proponuje się dodanie pkt 4a w brzmieniu, jakie macie państwo zaprezentowane w przedstawionej poprawce. Proponowane zmiany do ustawy – Prawo energetyczne mają stanowić mechanizm, który pozwoli uregulować zagadnienie ponoszenia kosztów związanych z dostosowaniem lub wymianą urządzeń, lub instalacji przez odbiorców paliw gazowych w gospodarstwach domowych do odbioru gazu wysokometanowego w przypadku całkowitego albo częściowego przestawienia systemu gazu zaazotowanego na system gazu wysokometanowego. Mając na względzie konieczność ciągłego rozwijania sieci dystrybucyjnej gazowej oraz konieczność przyłączania kolejnych odbiorców, proponowane zmiany gwarantują odpowiedni zwrot poniesionych nakładów w taryfie zatwierdzonej przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Pozwoli to na sprawne przestawienie systemu przy jednoczesnym uporządkowaniu kwestii związanych z finansowaniem prac dostosowawczych po stronie odbiorców paliw gazowych w gospodarstwach domowych.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

Jakie jest stanowisko rządu?

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Pozytywne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Przystępujemy do głosowania nad poprawką. Kto jest za przyjęciem proponowanej poprawki, polegającej na dopisaniu pkt 4a?

**Poseł Beata Maciejewska (Lewica):**

Nie działa mi system do głosowania.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Trzeba uruchomić za pomocą legitymacji poselskiej. Czy innym posłom system działa?

**Poseł Beata Maciejewska (Lewica):**

Nie mam ze sobą legitymacji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jeśli to możliwe, wyrobimy duplikat, który będzie działał od następnego głosowania.

Szanowni państwo, kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników i wyrobienie zastępczej karty dla pani poseł.

Za poprawką 21 głosów, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Zmiana nr 5. Czy są uwagi do zmiany nr 5? Nie widzę. Przyjeliśmy zmianę nr 5.

Pan poseł Warzecha z kolejną poprawką, proszę bardzo.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

W art. 1 po pkt 5 proponujemy dodać pkt 5a w następującym brzmieniu: „w art. 45 po ust. 1k dodaje się ust. 1l w brzmieniu” – i to brzmienie macie państwo przed sobą, więc nie będę go teraz czytał.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Przystępujemy do głosowania. Głosujemy nad poprawką polegającą na dopisaniu pkt 5a. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszystkim udało się oddać głos? Pani poseł też?

**Poseł Beata Maciejewska (Lewica):**

Tak.



**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę o podanie wyników. Za 21, przeciw nie było nikogo, wstrzymały się 2 osoby. Poprawka została przyjęta.

Zmiana nr 6. Czy są uwagi do zmiany nr 6? Nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 6.  
Zmiana nr 7. Do tej zmiany jest zgłoszona poprawka. Proszę, panie pośle.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

W art. 1 w pkt 7 proponuje się zastąpienie kropki średnikiem i dodanie pkt 8 i 9 w brzmieniu, jakie macie państwo przedstawione w poprawce na piśmie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

Nie widzę uwag ze strony Biura Legislacyjnego. Czy pan poseł ma jakąś poprawkę?

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Tak, do zmiany nr 7. Jeszcze nie doczytałem do końca poprawki pana posła, ale à propos tego, co powiedziała pani minister, że macie przygotowane rozwiązanie, mam następującą propozycję. Jako że sezon grzewczy jest za cztery miesiące i sama pani apeluje o to, żeby nie siać paniki i żeby ludzie byli spokojni, to żeby mieszkańcy spółdzielni nie mieli paniki w oczach, proponuję przyjęcie rozwiązania zaproponowanego przez nas. Jeżeli Unia Europejska... Jeżeli nie będziecie państwo w stanie dogadać się z Komisją Europejską przez najbliższe miesiące, to i tak przez kilka miesięcy...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie pośle, ma pan konkretną poprawkę?

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Tak, ale jeszcze sekundę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę ją zgłosić.

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Przez kilka miesięcy będzie jeszcze można tę sprawę załatwić waszą poprawką, więc należałoby z druku nr 2111 przepisać dokładnie to, co tam jest zapisane.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Jak widzę, nie ma pan przygotowanej poprawki. Jakie jest stanowisko rządu do propozycji pana posła?

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Nie mam tej poprawki, więc ciężko jest mi się do niej odnieść.

**Poseł Sławomir Neumann (KO):**

Pani minister, ta poprawka leży w tej Komisji od paru miesięcy. Pan przewodniczący Suski raczył ją zamrozić bardzo głęboko.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani minister, ja pytałem o stanowisko do poprawki zgłoszonej przez pana posła Warzechę.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Pozytywne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

Jeśli chodzi o poprawkę posła Neumanna, to jej nie ma, nie ma więc także stanowiska rządu. To na razie jedynie myśl, być może wspaniała, ale niesprecyzowana na piśmie.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez posła Warzechę. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za 21, nikt nie był przeciw, wstrzymała się 1 osoba. Stwierdzam, że zmieniliśmy brzmienie zmiany nr 7 i na tym zakończyliśmy rozpatrywanie art. 1.

Artykuł 2 jest również długi, dlatego także proponuję, abyśmy rozpatrywali go zmiana po zmianie.

Czy są uwagi do zmiany nr 1? Bardzo proszę, panie mecenasie.

**Legislator Wojciech Paluch:**

Szanowni państwo, do zmiany nr 1 mamy pytanie, ponieważ w tej zmianie dokonujemy zmiany zakresu przedmiotowego ustawy. Czy wnioskodawcy rozważali również konieczność ewentualnej zmiany tytułu ustawy? Wiąże się to niewątpliwie z wydzieleniem „bezpieczeństwa gazowego państwa”, co później zostało uwypuklone w zmianie nr 2 poprzez właściwą definicję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

Pani minister.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Nie widzimy takiej potrzeby, nadal jesteśmy w sferze bezpieczeństwa gazowego, więc jest to wystarczająca nazwa i zakres.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy do tej zmiany są inne uwagi lub poprawki? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę nr 1. Zmiana nr 2. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Wojciech Paluch:**

Drobna uwaga. Chcemy zapytać, ponieważ tutaj mamy do czynienia z nową definicją bezpieczeństwa gazowego państwa, która została wydzielona z dotychczasowej definicji bezpieczeństwa paliwowego państwa – czy w związku z tym nie należałoby w konsekwencji zmienić także art. 3 ust. 11, art. 21e i art. 32 ust. 1?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Stanowisko rządu.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Wolelibyśmy pozostać przy tym brzmieniu, ponieważ tamte przepisy bardziej odnoszą się do rynku paliwowego, a te do gazowego, więc mamy przez to większą jednolitość.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, zatem niczego nie zmieniamy

Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę nr 2.

Zmiana nr 3. Nie widzę uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 3.

Zmiana nr 4. Nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 4.

Zmiana nr 5. Nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 5.

Zmiana nr 6. Nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 6.

Zmiana nr 7. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Wojciech Paluch:**

Przepraszam, dopiero do zmiany nr 8.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W takim razie do zmiany nr 7 nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 7.

Proszę, panie mecenasie.

**Legislator Wojciech Paluch:**

Drugi falstart, panie przewodniczący, przepraszam.

Jeśli chodzi o zmianę nr 8, to w niej posługujemy się m.in. sformułowaniem „w poborze gazu ziemnego”. Prosimy o wykreślenie tego sformułowania z uwagi na fakt, że wcześniej w art. 51 ust. 1a dokonaliśmy wprowadzenia skrótu i oczywiście w konsekwencji w pozostałych jednostkach redakcyjnych.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Zgoda.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy możemy to uznać za poprawkę legislacyjną?

**Legislator Wojciech Paluch:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 8? Nie widzę. Stwierdzam, że z wprowadzoną zmianą legislacyjną przyjęliśmy zmianę nr 8.

Zmiana nr 9. Nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 9.

Zmiana nr 10. Nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 10.

Zmiana nr 11. Nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 11.

Zmiana nr 12. Nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 12.

Zmiana nr 13. Nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 13.

Zmiana nr 14. Nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 14.

I teraz, zdaje się, jest poprawka polegająca na dodaniu zmiany 14a, tak?

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Nie, panie przewodniczący. Następna poprawka polega dopiero na dodaniu art. 4a po art. 4.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie art. 2.

Artykuł 3. Czy są uwagi do tergo artykułu? Proszę, panie mecenasie.

**Legislator z Biura Legislacyjnego Jarosław Lichocki:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, w projektowanym art. 3 wnioskodawcy proponują wydłużenie utrzymania w mocy rozporządzenia, które już było utrzymane w mocy przez 36 miesięcy, a teraz wspomniany okres ma być wydłużony do 4 lat. Uwaga generalna polega na tym, że wskazujemy, iż tak długi okres utrzymywania w mocy aktów wykonawczych może budzić wątpliwości w kontekście istoty samego aktu wykonawczego, który wykonuje przepisy danej ustawy. W tym przypadku przez 4 miesiące będziemy mieli do czynienia z niepożądanym stanem, w którym rozporządzenie wydane na podstawie uchylonych przepisów obowiązuje przez stosunkowo długi czas. W tej kwestii wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny (SK 9/07), który wskazał, że utrzymywanie w mocy przez tak długi czas aktu wydanego na podstawie już nieobowiązujących przepisów – z takim przypadkiem mamy tutaj do czynienia – może prowadzić do rozluźnienia więzów między aktem umocowującym a umocowanym, co w skrajnych przypadkach może prowadzić do niekonstytucyjności takiego rozporządzenia jako pozbawionego delegacji ustawowej.

W związku z tym mamy dwa pytania. Pierwsze – jakie są powody braku wydania w tym czasie tego rozporządzenia? Pytanie drugie – czy przypadkiem nie dojdzie tutaj do rozluźnienia więzów pomiędzy tym aktem, który będzie utrzymany w mocy przez kolejny rok, a nowymi przepisami ustawy o odnawialnych źródłach energii?

I druga rzecz związana z tym przepisem. Proszę zwrócić uwagę, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, także ten przepis, a pod koniec sierpnia te 36 miesięcy wyekspiruje. Biorąc pod uwagę konstytucyjny okres na rozpatrzenie ustawy przez Senat i prezydenta oraz termin na ogłoszenie samej ustawy, może dojść do sytuacji, w której koniec sierpnia nastąpi wcześniej niż 14 dni od dnia ogłoszenia tego aktu. W związku z tym ta zmiana niejako będzie przestrzelona.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, pani minister.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Porządkując – nie mówimy o 48 miesiącach, tylko de facto o 12 miesiącach, ponieważ przedłużamy z 36 na 48 miesięcy. Poza tym nie widzę tego zagrożenia, o którym pan mówił, w kontekście przywołanego wyroku, ponieważ takiej korelacji pomiędzy tą ustawą

i rozporządzeniem, jak w tym przywoływanym uzasadnieniu, nie ma. Proponujemy, żeby tę poprawkę zostawić w zaproponowanym kształcie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że chodzi o artykuł, a nie o poprawkę.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Tak, oczywiście.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jeśli nie ma innych uwag, to stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 3.

Artykuł 4. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 4.

Po art. 4 jest zgłoszona poprawka. Panie pośle, bardzo proszę.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Szanowni państwo, po art. 4 proponuje się dodać art. 4a w brzmieniu, które zostało państwu przedstawione przez sekretariat Komisji w zestawieniu poprawek. Chciałbym tylko powiedzieć, że proponowana poprawka ma na celu doprecyzowanie i zwiększenie przejrzystości mechanizmów wprowadzonych ustawą z 26 stycznia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców paliw gazowych w związku z sytuacją na rynku gazu – rekompensat oraz udzielania gwarancji Skarbu Państwa.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Proszę o stanowisko rządu.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Pozytywne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za 22 osoby, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam, że poprawka została zaakceptowana przez Komisję.

Artykuł 5. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Przyjeliśmy art. 5.

Artykuł 6. Czy są uwagi? Nie ma. Przyjeliśmy art. 6.

Artykuł 7. Czy są uwagi? Nie ma. Przyjeliśmy art. 7.

Teraz mamy kolejną poprawkę. Proszę, panie pośle.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Po art. 7 proponuje się dodanie art. 7a w przedłożonym państwu brzmieniu znajdującym się w zestawieniu poprawek przygotowanym przez sekretariat Komisji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Stanowisko rządu.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Pozytywne. Poprawka częściowo likwiduje także wątpliwości zgłaszane przez legislatorów.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za 16, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została przez Komisję zaakceptowana.

Artykuł 8. Czy do tego artykułu są jakieś uwagi lub poprawki? Proszę, panie pośle.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Proszę państwa, do art. 8 projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego w związku z sytuacją na rynku gazu zgłaszamy poprawkę, która polega na tym, że kropkę zastępuje się przecinkiem i po wyrazach „od dnia ogło-

szenia” dodaje się wyrazy „z wyjątkiem art. 3, który wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia”.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników. Za 19, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników. Za 20, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

**Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa:**

Bardzo państwu dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pozostaje nam jeszcze dokonanie wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję pana posła Wojciecha Zubowskiego. Czy pan poseł się zgadza?

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

Czy są inne kandydatury? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec kandydatury posła Zubowskiego? Nie ma. Stwierdzam, że wybraliśmy pana posła na posła sprawozdawcę.

Dziękuję państwu za ciężką pracę. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Kolejne posiedzenie Komisji o godzinie 15:00.

Zamykam posiedzenie.